

Kasia Nosowska, Odrobina dyskomfortu

Wyda się ta sprawa z wydawaniem się
Choć jawa to, nie faza REM, a ciało bodźce
Chwyta w locie
I realniej, namacalniej, niż w godzinie
Tak konkretnie pełnej jak ta
Chyba już nie będzie
A kiedy zaniknie, jak mięsień zanika
Korzonek, którym w pozór tak wrosłam
I znaki rozpoznam iluzji szczególne, to
Runę w szaleństwo, w stuporze zastygnę
Gdy wyda się, że wydaje się to wszystko
Lęku pręcik, gdzieś za mostkiem, przy aorcie
żarzy się bez przerwy
Jak w żarówce mały drutu zawijasek
Co wiązkę światła sączy